

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania D. O.
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10
stycznia 2024 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu
z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. akt III AUa 1118/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

D.O. odwołał się od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 24 maja 2017 r., ponownie ustalających wnioskodawcy wysokość policyjnej emerytury i policyjnej renty inwalidzkiej.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 5 maja 2021 r. zmienił zaskarżone decyzje, zobowiązując Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie do przeliczenia emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej D. O. z pominięciem art. 15c ust. 1-3 i 22a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu

Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (dalej jako ustawa zaopatrzeniowa) od 1 października 2017 r. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca był absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Feliksa Dzierżyńskiego; następnie służył: od 30 lipca 1982 r. w Batalionach Centralnego Podporządkowania Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w W., od 1 czerwca 1984 r. do 10 września 1986 r. w Komisariacie Milicji Obywatelskiej w N., od 1986 r. do 1989 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej w L., od 1989 r. do 14 września 2001 r. ponownie w N., od 14 września 2001 r. Wydział VI w O. III Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji. Z dniem 30 września 2003 r. został zwolniony ze służby. W okresie służby zajmował następujące stanowiska: 1982 r. - milicjant plutonu liniowego Pododdziału Centralnego Podporządkowania Zmotoryzowanego Odvodu Milicji Obywatelskiej W.; 1983 r. - inspektor Grupy IV Służby Bezpieczeństwa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych N.; 1990 r. - inspektor ds. prewencji Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych N.; 1990 r. - młodszy Specjalista Wydziału Operacyjno-Dochodzeniowego Komendy Rejonowej Policji N.; 1991 r. - starszy Asystent Wydziału Operacyjno-Dochodzeniowego Komendy Rejonowej Policji N.; 1996 r. - dyżurny Komendy Rejonowej Policji N.; 2000 r. - specjalista Zespołu Dyżurnych Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji N.; 2001 r. specjalista Wydziału VI Centralnego Biura Śledczego; nadane stopnie służbowe to: kapral Milicji Obywatelskiej, starszy kapral, plutonowy, podporucznik Milicji Obywatelskiej, podkomisarz Policji, komisarz, nadkomisarz. Wnioskodawca, pełniąc służbę w latach 1984-1986 w N. w wydziale V, zajmował się ochroną gospodarczą tj. ustaleniem marnotrawstwa, przejawów sabotażu. W wydziale V zajmował stanowisko inspektora, miał przełożonego i pracował w grupie. Zajmując się ochroną gospodarczą miał pod szczególnym nadzorem m.in. zakłady P. w G.. W jej ramach kontaktował się z kierownictwem i pracownikami zakładów. Nie wykonywał żadnych czynności operacyjnych. Z milicji przeszedł do pracy w Służbie Bezpieczeństwa, ale nie podejmował w czasie jej pełnienia działań operacyjnych, choć jednocześnie nie współpracował z organizacjami związkowymi i opozycyjnymi. Sąd I instancji ocenił, że nie ma podstaw do zastosowania wobec

wnioskodawcy przepisu art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej. Sąd ten wskazał, że wnioskodawca jedynie formalnie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Z jego zeznań wynika, że nie brał udziału w zadaniach mających na celu zwalczanie opozycji lub osób walczących o szeroko rozumiane prawa człowieka. Sąd I instancji za bezsporne uznał, że wnioskodawca nie podjął bez wiedzy i zgody przełożonych czynnej współpracy z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. W ocenie Sądu sam fakt, że wnioskodawca pełnił służbę w formacji, która została wymieniona w ustawie nie może przesądzać o tym, że pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa. Sąd nie dopatrył się by faktyczne czynności podejmowane przez wnioskodawcę miały charakter ukierunkowany na zwalczanie opozycji demokratycznej, organizacji i osób walczących o prawa człowieka i prawa związkowe lub organizacji o charakterze niepodległościowym.

Na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy z 5 maja 2021 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołania i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 480 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd I instancji, nie przeprowadził wymaganych ustaleń faktycznych, pomijając analizę akt osobowych wnioskodawcy. W następstwie tego dokonał błędnej oceny prawnej przesłanek uzasadniających przeliczenie świadczeń wnioskodawcy. Sąd odwoławczy w całości podzielił kierunek wykładni przepisów mających w przedmiotowej sprawie zastosowanie, w szczególności art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. W uchwale z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20) Sąd Najwyższy wskazał, że kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” zawarte w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, z uwzględnieniem indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Z niniejszej uchwały wynika, co w pełni zaakceptował Sąd Apelacyjny, że nie ma odpowiedzialności

zbiorowej, a odpowiedzialności osoby nie można odrywać od jej indywidualnych czynów, które miały miejsce w czasie pełnienia służby przed rokiem 1990.

Sąd Najwyższy opowiedział się za definicją państwa totalitarnego w ujęciu wąskim, tzn. warunkiem utraty świadczenia emerytalnego w dotychczasowej wysokości jest wykazanie, że funkcjonariusz w swojej służbie naruszył podstawowe prawa i wolności innych osób, zwłaszcza tych, które walczyły o niepodległość, suwerenność i wolną Polskę. W konsekwencji tego podejścia miejsce pracy i czas pełnienia służby nie może być jedynym kryterium dla stosowania restrykcyjnych unormowań ustawy, a w szczególności dotyczy to osób, które przeszły proces weryfikacji i pracowały już w wolnej Polsce. Sąd II instancji po wnikliwym przeanalizowaniu akt osobowych wnioskodawcy doszedł do wniosku, że służba D. O. była działalnością na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zaznaczył, że działalność ta była wykonywana we wzorowy sposób przez wnioskodawcę, z dużym osobistym zaangażowaniem i zainteresowaniem. Istotny jest rzeczywisty charakter wykonywanych przez niego obowiązków, przebieg kariery zawodowej. Wnioskodawca w trakcie służby stosował techniki operacyjne, współpracował z tajnymi źródłami osobowymi. Otrzymywał też dodatki pieniężne, nagrody i odznaczenia za wzorową służbę. Ubezpieczony nie był zatrudniony w Służbie Bezpieczeństwa na stanowisku jedynie pomocniczym, a jak wynika z charakterystyki jego czynności służbowych, w związku z prowadzonymi przez siebie technikami operacyjnymi, miał realny wpływ na inwigilację obywateli, co godziło w ich wolność osobistą. Już samo stanowisko inspektora w organach Służby Bezpieczeństwa, wskazuje na stosowanie przez funkcjonariuszy technik i metod służących służbom specjalnym do pozyskiwania niejawnych informacji, ochrony własnych informacji niejawnych, „infiltrowania i sekretne sterowania grupami ludzi”, zapobiegania różnego rodzaju działaniom dywersyjnym „szkodzącym państwu”, przy czym chodzi tu oczywiście o państwo totalitarne, jakim była PRL. Wnioskodawca dostawał specjalne dodatki operacyjne na prowadzenie swych postępowań. Wnioskodawca w grupie V Służby Bezpieczeństwa, gdzie pełnił służbę, prowadził pracę operacyjną, do której był odpowiednio przeszkolony, odbył stosowne kursy resortowe, był słuchaczem Wyższej Szkoły Oficerskiej w L.. Jego

działania były prowadzone w oparciu o stosowanie technik operacyjno-rozpoznawczych, założył dwie sprawy rozpoznawcze, miał łączność z siedmioma tajnymi współpracownikami, sam pozyskał jednego tajnego współpracownika oraz zarejestrował czterech kandydatów na tajnych współpracowników.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że czynności operacyjne wykonywane przez wnioskodawcę nie były obojętne i nieprzydatne. Stanowiły one bowiem podstawę do dalszych czynności operacyjnych, poszczególnych służb i wydziałów. Sąd odwoławczy mając na uwadze powyższe, nie podzielił oceny faktycznej materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. W szczególności Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie można zgodzić się z twierdzeniem, jakoby wnioskodawca nie wykonywał żadnych czynności operacyjnych. Jak ustalił Sąd Apelacyjny, z przebiegu służby wynika, że wnioskodawca w spornym okresie prowadził skuteczne działania operacyjne, współpracował z osobowymi źródłami informacji, miał bardzo dobre rozeznanie operacyjne. Biorąc pod uwagę, że był on funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa grupy V, zajmującej się m.in. zwalczaniem przejawów działalności opozycyjnej w zakładach pracy, to jego wyjaśnienia, jakoby zajmował się tylko kontaktowaniem z pracownikami, nie zasługują – w ocenie Sądu II instancji – na wiarę. Służbę wnioskodawcy można zakwalifikować jako wykonywaną na rzecz totalitarnego reżimu, skoro właśnie różne czynności i techniki operacyjne stosował. Nie realizował ich dla samego tylko zbierania informacji o obywatelach i członkach opozycji, ale po to by Służba Bezpieczeństwa na dalszych etapach postępowania mogła tę opozycję realnie zwalczać. Powyższe wskazuje na wykonywanie przez wnioskodawcę czynności i służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 czerwca 2022 r., wniósł D. O., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie art. 13b, 15c i art. 22a ustawy zaopatrzeniowej poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do ich stosowania, jako że powód nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa w znaczeniu materialnym oraz rażące naruszenie prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, w tym naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w związku z art. 231

k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. D. O. wniosk o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w skarżonym zakresie i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Natomiast, jeżeli podstawa naruszenia prawa materialnego „okazałaby się” oczywiście uzasadniona, a podstawa naruszenia przepisów postępowania w ocenie Sądu Najwyższego nieuzasadniona, skarżący wniosk o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, stosownie do art. 398¹⁶ k.p.c., tj. poprzez zmianę zaskarżonych decyzji polegającą na ustaleniu wysokości emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej D. O., poczynając od 1 października 2017 r. z pominięciem art. 15c i 22a ustawy zaopatrzeniowej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (także za postępowanie apelacyjne), według norm przepisanych i rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika skarżącego.

D. O. wniosk o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu tego wniosku, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawnych, wywołujących rozbieżność w orzecznictwie sądów, co w niniejszym przypadku oznacza, że w skarżonym wyroku Sąd Apelacyjny dokonał językowej wykładni przepisów, diametralnie odmiennej niż wynikająca z powołanej tutaj uchwały (mimo formalnego, ale jedynie iluzorycznego i pozorowanego uwzględnienia wytycznych zawartych w tej uchwale) oraz utrwalonej w orzecznictwie sądów ubezpieczeń społecznych, opierając się na nieuprawnionych domniemaniach.

Odpowiedź na skargę kasacyjną nie została złożona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne: zagadnienie prawne (pkt 1), potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem

skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez D. O. odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Podstawowym celem instytucji przedsądu jest ustalenie, czy w skardze kasacyjnej podniesiono okoliczności, których rozważenie przez Sąd Najwyższy będzie wkładem w rozwój prawa i zapewnienie jednolitości jego sądowej wykładni. Tylko wtedy wykazany zostaje publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 października 2012 r., I PK 150/12, LEX nr 1675336; 14 stycznia 2021 r., III PSK 2/21, LEX nr 3106014). Wymaganie dotyczące przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ma umożliwić stronie wnoszącej skargę kasacyjną przekonanie Sądu Najwyższego o istnieniu przesłanek, na których opiera się wstępne badanie skargi pod kątem przyjęcia (dopuszczenia) jej do rozpoznania. Dla spełnienia obowiązku określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. konieczne jest przedstawienie argumentacji przekonującej o potrzebie przyjęcia skargi do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Nie można jednak uznać, że strona skarżąca wykazała istnienie tej przesłanki. Odnosząc się bowiem do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, to przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienia Sądu Najwyższego z: 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211, 9 sierpnia 2023 r., II USK 450/22, LEX nr 3592173). Rzeczą skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości (ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z: 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133; 13 grudnia 2022 r., I USK 21/22, LEX nr 3556521). Oczywiście jest, że

budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sądy powszechne (postanowienia Sądu Najwyższego z: 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; 23 lutego 2023 r., III USK 163/22, LEX nr 3538161).

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. przy czym strona skarżąca wskazała jedynie na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymagało w sprawie wykazania, jak już podniesiono, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni bądź, że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienia Sądu Najwyższego z: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; 31 maja 2022 r., I CSK 935/22, Legalis nr 2736153). W konsekwencji to na skarżącym ciąży obowiązek wskazania poważnych wątpliwości interpretacyjnych związanych ze stosowaniem danego przepisu wraz z podaniem doktrynalnego lub orzeczniczego źródła tych wątpliwości bądź rozbieżności w orzecznictwie sądów (postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 grudnia 2013 r., II CSK 244/13, LEX nr 1405354; 10 października 2013 r., II UK 235/13, LEX nr 1381272; 30 maja 2017 r., II UK 431/16, Legalis nr 2943396). Nie można przy tym uznać, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego, a nie zachodzą żadne

okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5; 11 października 2023 r., I USK 165/23, Legalis nr 2997819).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważyć należy, że skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych tj. ustawy zaopatrzeniowej, albowiem w zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny dokonał językowej wykładni przepisów, odmiennej niż wynikająca z powołanej uchwały. W tym stanie rzeczy, nie jest przekonujące twierdzenie, że przepisy ustawy zaopatrzeniowej nadal budzą wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie. Za potrzebą wykładni przepisów nie świadczy również to, że Sąd II instancji odmiennie, aniżeli Sąd Okręgowy ocenił przebieg służby D. O., wskazując, że była to działalność na rzecz totalitarnego państwa. Ocena poczyniona przez Sąd Apelacyjny była dokonana na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także oceny indywidualnych czynów, wzorowego wykonywania działań, osobistego zaangażowania i zainteresowania oraz ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka, co pozostaje zgodne z kierunkiem wykładni pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zaproponowanym przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2020 r. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, iż istnieje domniemanie faktyczne wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach, że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 października 2023 r., II USK 454/22, LEX nr 3615715). Przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby. Określenie formacji/instytucji z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań

i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy – bez wyjątku – funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza takiej kwalifikacji. W doktrynie zwrócono uwagę, by podczas weryfikacji przebiegu służby sięgać do opinii służbowych funkcjonariuszy. Przebieg zatem postępowania będzie oscylował wokół procesowych zasad dowodzenia i rozkładu ciężaru dowodów, z uwzględnieniem dowodów *prima facie*, domniemań faktycznych (wynikających, chociażby z informacji o przebiegu służby) i prawnych oraz zasad ich obalania (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 października 2023 r., I USK 94/23, LEX nr 3614425).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa, wymaga od skarżącego wskazania nie tylko przepisów, które mają być poddane wykładni Sądu Najwyższego. Inaczej mówiąc, nawiązując do powyższych uwag, niezbędne staje się wskazanie także na źródła tych wątpliwości, czy też przedstawienia rozbieżności w judykaturze (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002, nr 7, s. 10; 18 października 2016 r., I UK 466/15, Legalis nr 1537369). Konieczne jest zatem opisanie tych obiekcji, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego z: 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, Legalis nr 235661; 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, Legalis nr 277581; 7 lutego 2023 r., I CSK 4291/22, Legalis nr 2920627). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie wskazane jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłoby odmiennie wykładany. Za niewystarczające uznać należy jedynie powołanie się przez stronę skarżącą na to, że „niedopuszczalne jest zbiorowe stosowanie jakichkolwiek represji w stosunku do osób, które tylko za to, że pracowały lub służyły w okresie poprzedzającym zmianę ustroju państwa polskiego, a nawet uznanie, że niektóre instytucje funkcjonujące przed tą zmianą działały w sposób budzący dziś wątpliwości moralno-prawne, nie uprawnia do twierdzenia, że

wszystkie osoby tam zatrudnione zasługują na potępienie bez badania indywidualnych czynów i udowodnienia im naganego lub penalizującego zachowania”. Sąd Apelacyjny ustalił m.in., że ubezpieczony nie był zatrudniony w Służbie Bezpieczeństwa na stanowisku jedynie pomocniczym, a prowadzone techniki operacyjne miały realny wpływ na inwigilację obywateli, co godziło w ich wolność osobistą. Jednocześnie zauważyć należy, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania D. O. jedynie polemizuje z ustaleniami dokonanymi przez Sąd II instancji, podnosząc m.in., że pogląd Sądu Apelacyjnego stoi wprost w sprzeczności z treścią przywołanej uchwały III UZP 1/20 i tworzy wręcz reżim odpowiedzialności zbiorowej funkcjonariuszy ze względu na samą przynależność do danego wydziału. Przedstawiony w skardze kasacyjnej – jako przyczyna jej wniesienia – problem nie ma znaczenia jurydycznego, a odnosi się wyłącznie do oceny stanu faktycznego sprawy, który nie stanowi przedmiotu kontroli kasacyjnej; ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, zmierza do podważania tej oceny, choćby pod pozorem kwestionowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny, a skarga oparta na takich zarzutach nie podlega uwzględnieniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 sierpnia 2014 r., I UK 91/14, Legalis nr 1450622; 15 listopada 2023 r., I CSK 551/23, Legalis nr 3008706). Wskazywanie więc przez skarżącego na występowanie w sprawie potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów służy jedynie uzyskaniu korzystnej dla D. O. kwalifikacji prawnej elementów stanu faktycznego dotyczących kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa, które są określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Jednocześnie skarżący pomija, iż kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. Oceny takiej dokonał Sąd II instancji, niezwykle wnikliwie analizując przebieg służby i kolejne jej etapy oraz biorąc pod uwagę pełnione funkcje w grupie V Służby Bezpieczeństwa.

Wobec powyższego stwierdzając, że nie istnieją przyczyny przyjęcia skargi do rozpoznania określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[a]